

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 82.

20. Lipca 1821.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy podał do umieszczenia co następuje:

Do obsadzenia miejsca Aktyuariusza przy C. K. Sądzie karzącym Lwowskim, do którego pensyja Siedmuset ZR. M. K. i ranga Protokolisty Rady C. K. Sądu Szlacheckiego jest przywiązana, rospisuje się konkurs. Starający się o nie C. K. Urzędnicy podać mają prośby swoje należnie udowodnione przez Władze, którym bezpośrednio podlegają, inni zaś wprost do rzeczonoego Sądu karzącego, w ciągu 4 tygodni rachowanych od dnia niniejszego ogłoszenia.

Według wiadomości z Przylądka dobrej nadziei, C. K. korwetta Karolina załadowana żywem srebrem, przeznaczona do Chin, opuściwszy Rio-de-Janeiro na d. 8. Lutego przybyła na Przylądek dobrej nadziei na d. 16. Marca r. b. po dosyć szczęśliwej podróży. Na drodze z Ameryki do Afryki zapadło wiele osób na chorobę, zwaną przez lekarzy *Colica biliosa*, której uległ Baron Karol Schimmelfennig dodany do tej wyprawy przez N. P. iak Kommissarz Cesarzski we względzie handlowym, statystycznym i badawczym historii naturalnej; niestety, na wielkiem Oceanie atlantyckim w wieku 28 życia swojego w d. 19. Lutego znalazł on grób zawcześny. Znakomite jego przymioty oczekiwać kazaly ważnych rezultatów z powierzonego mu przez N. P. poselstwa.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalia Brazylia i Algarbia.

Posel Jego najprawowierniejszy Mości na Dworze Francuzkim kazał w gazetach Paryżkich z d. 30. Czerwca umieszczyć następujący wyrok swojego Monarchy: »Okazawszy już wielu uprzedniemi uchwałami mój oycowski sposób myślenia i życzenie położenia końca złemu, dotyczącemu niektórych moich poddanych,

pochożącemu powiększej części przez wtargnienie do Portugalii nieufności i rozruchów, przeto wszystkim tym, przeciwko którym zapadł wyrok, lub owym wprost zakazano niepowracać do kraju i takowi zagranicami Państw zostają, udzielam zupełnego przebaczenia. Pomimo tej wspaniałomyślnej uchwały, wolno każdemu w zwyczajnej drodze swoją okazać niewinność. Trybunał w Dezembaego do Poco upoważniony jest do wykonania niniejszego wyroku. W Pałacu w Rio-de-Janeiro d. 23. Lutego 1821.

Dziennik Paryżki zawiera następujący wyciąg z listu prywatnego z Lizbony z d. 12. Czerwca: »Rozsiana tu przed kilku dniami wieść, że Król wystął z Rio-de-Janeiro Hrabiego Palmella i Marszałka Filisberto Caldeira, aby naiełi dla niego dwa mieszkania, jedno w Londynie drugie w Gibraltarze sprawila tu wielkie wrażenie; doszło one do najwyższego stopnia, od czasu iak odebrano pewną wiadomość, że Król Jmć wysiadzie w Gibraltarze.

Hiszpania.

Na posiedzeniu Stanów z d. 13. Czerwca Kommissya wyznaczona do nagród narodowych łącznie z wydziałem skarbowym zdała sprawę z przełożenia, uczynionego na przeszłym posiedzeniu Stanów względem wynagrodzenia tych osób, które zrzadziły wybuchnienie rewolucyi Hiszpańskiej na wyspie Leonu i takową szczególnie w Galicyi rozszerzyły. Kommissya wnosi: Dla Marszałków polnych Quirogi i Riega i ich potomków zezwolic na nieustający roczny dochód 50,000 realów (8000 ZR. w M. K.) w dobrach, i Jenerałów tych polecieć Królowi, aby onym udzielił tytułu z Kastylii bez opłaty. 2) Jenerałom Lopez Banos, Adaly i Arco Aguerro wyznaczyć każdemu dochód 40,000 realów (4000 ZR. w M. K.); 3) Jenerałom Espinosa i Pułkownikowi Alcevedo roczny dochód z 20,000 realów (2000 ZR. w M. K.); 4) Polecieć Rządowi, aby się porozumiał z temi, których się to dotyczy wzglę-

dem wyborów po prowincjach, gdzie dla nich takowe będą nuydogodniejszymi. Wielu Deputowanych poczyniło postrzeżenie względem szczupłości pensy wyznaczonych, i wniosło, aby rzecz tę ieszcze raz Kommissya rozpoznała i przełożenie owo roztrąsła, na co też i większość głosów zezwoliła.

Rozpoznanie sprawy Jenerała Elio wniesionej do Sądu Walencyi jest zawieszone, ponieważ poczyniono w tej mierze różne uwagi Królowi, Stanom, i naywyższemu Sądowi Madryckiemu. Pospólstwo Walencyyskie poduszczone przez wściekłych Demagogów mocno jest rozdrażnione, i mniema, iż zamiarem jest podać sposobność do ucieczki Jenerałowi, który takową odrzucał.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu d. 27. Czerwca. — Słychać, że Królowa nastąpi mocno u Rządu, aby iako małżonka Króla wraz Jego Królewską Mością była koronowana, zwłaszcza że prawo to służy iey tak, iak poprzedniczkom, któregoż zrzec się nie mogła. Zdaie się, iakoby Królowa Jey Mość zamyślała przedsięwziąć krok stanowczy.

Roboty do nastąpić mającey uroczystości koronacyi posuwają z szybkością. Wszystkie domy, położone przy ulicach, któremi ciągnąć będzie orszak opatruią gankami i zewnątrzniemi siedzeniami dla widzów. Miejsca te będą bardzo drogie. Przód domu małego naito za 1000 guineów. Postawienym będzie gmach, zawierający w sobie ławki w sposobie amfiteatru i obejmie więcej 10,000 osób. Ławki te wzniesione stopniami w górę, zasłoniąc będzie dach od niepogody.

Francyia.

Król dał na d. 25. z. m. prywatne potłuchanie Kontra-Admirałowi Halgan, który dowodził Francuzką eskadrą obserwacyjną w Lewancie.

Z Toulonu wyszły pod żagle w środku przeszłego miesiąca na wzmocnienie eskadry w Lewancie okręty następujące: Fregatta Jeanne d'Arc, korwetty Golo, Bonité i Rusée iakoteż galiotta Sztsfeta. Za niemi wysść miały fregata Guerrière i okręty Active, Lamproie i Truite. Okręt liniowy Jean Bart, fregatty Xiężniczka de Berry, i korwetty l'Esperance i Aigresse popłynęły do Ameryki.

Xiążna Decazes powiła na d. 22. z. m. w Paryżu syna. Król posłał do niey dowiadywać się o iey zdrowiu.

Na posiedzeniu Sądu Parów w d. 29go Maia oskarżony Kapitan Varlet odwołał się zapalem podanie Jeneralnego Prokuratora, przywiedzone w dniu poprzedzającym, a nie objęte żadnem badaniem, iakoby tenże miał zawołać: »Dla czegoż Francyia nie ma trzech Louvelów i odwołał się w tej mierze na swoich przełożonych. Prezydent, pochwalając jego gorliwość, zapytał się Podpułkownika Farcy (Pułkownik Juigné nie był obecny): »czyli słyszał co podobnego?« Farcy zeprzeczał. Potem Prezydent zapytał się Kapitana Delamotte, »czy przed d. 7. Sierpnia nie miał iuż wiadomości o poruszeniu, które w legiach przygotowano?« Delamotte zapewniał, że (nieobecny) Maziau powiedział mu, iż mówił, że wojsko podać miało Królowi adres o cofnieniu prawa wyjątkowego; on (Delamotte) będąc przychylny Konstytucyi i Królowi, nie znalazł nic w tem podejrzanego; uszedł do Niderlandów dla tego, ponieważ drugiego dnia słyszał, iż wshatek odkrytego spisku miał być uwięziony, a że pierwey podał do Izby prośbę (którą życzy sobie, by dla osądzenia iego charakteru czytali Parowie) obawiał się więc, by prośbę tę nie uważano byż w związku z odkrytym spiskiem i nie stawiono go przed Sądem Prewotalnym, którego szybkie postępowanie jest znane; na drodze do Niderlandów napotkał Poruczników Brue i Pegulu i wszyscy trzy wydany zostali przez Rząd Niderlandzki. — Pegulu zapytany od Prezydenta, czyli Delamotte nie uwiadomił go pierwey o spisko? zaprzeczał i mówił na stronę Delamotta. Prezydent postrzegł, iż Pegula zeznanieterażniejsze względem Delamotta, nie zgadza się z zeznaniem uczynionem przez niego i Brue w więzieniu Conciergerie. Tu odpowiedział Pegulu, iż rozsiano w więzieniu tę wieść, że Delamotte dla osiągnięcia wolności złożył całą winę na nich obudwóch. Naturalne chociaż nie chwalebne uczucie zemsty powodowało nimi stawie przed Kommissyją Parów wszystkie te wieści, które względem Delamotta były w Cambrai w obiegu. Delamotte potwierdził te zeznania, a Adwokat Devevres zapewniał, iż Pułkownik, pierwey obwiniony, później przez Parów uwolniony, a podowczas uwięziony w Conciergerie, powiedział mu, że on (Pułkownik) należał sam mimowolnie do tego za narzędzie, ponieważ opowiadał, co słyszał od Ajenta Policji o zamiarach Delamotta chcącego się ratować ze szkodą obudwu tych Officerów. Hrabia Boissy d'Anglas życzył sobie mieć wyjaśnioną tak ważną okoliczność; Prokurator

Generałny chciał wiedzieć imię Pułkownika, ponieważ Adwokat nie chciał onego wymienić, więc na wniosek Xiecia Fitzjames żądał Prokurator, aby Adwokat Deveyres wezwany jako świadek, zniewolony został do zeznania wszystkiego, co w tej mierze dowiedział się. Przeciwno temu wnioskowi oświadczali się adwokaci, z których Berville obrany przez Deveyra na obrońcę w tym ważnym nie spodziewanym wypadku wyłożył gruntownie, iż po pierwsze adwokat ma prawo, wniesić wszystko co słyszał na obronę swojego klijenta; Sędziemu zaś wolno jest wniesioną rzecz przyjąć; po drugie, iż to jest pozbawić oskarżonego obrońcy, policzwszy go pomiędzy świadków; i że na koniec byłoby to przeciwko obowiązkom adwokata, zeznawać rzeczy powierzone. — Prezydent rozstrzygnął to pytanie uwagę: «iż nikomu nie przynależy prawo wzywania świadków prócz niego, i że z przezornością użycie tego skoro osądzi za potrzebę.» — Reszta posiedzenia zeszła na badaniu Porucznika Brue i Officerów Desportes i Godo - Paquet względem ich ucieczki do Flandryi.

Podpułkownik strzelców konnych byłej gwardyi Błaziau, zawikłany w sprawę spisek i zbiegły, uwięziony został wraz z żoną swoją na d. 22. Czerwca w zamku Löwen w Niderlandach.

Królestwo Obojczy Sycylii.

Dziennik Królestwa Obojczy Sycylii z d. 14. Czerwca zawiera wiadomienie ze strony Królewskiego Sekretaryjatu Stanu Skarbowego, obcyminające, że Rząd tymczasowy, po uprzednim zatwierdzeniu Króla z d. 7. Maja b. r. zawarł z bankierem Karolem Rothschildem takiego, iakoż i na różnych miejscach zaprowadzonych banków: braci Rothschildów, i innych wymienionych uczestników imieniem ugody, mocą której Królewska Izba Skarbowa sprzedała mu zapisane w wielkiej Księdze ustalonych długów procenta przynoszące rocznego dochodu 800,000 dukatów. Król Jegomość rozkazał oraz, iż dla umorzenia wspomnianych procentów sprzedane będą Rządowe Dobra i dochody w kasie umorzania, za wpisem do wielkiej księgi podług przepisów istniejących praw i wyroków, i dla większego bezpieczeństwa półrocznej wypłaty procentów zapisanych do wielkiej księgi, złożona być ma do wspomnianej kasy ilość wynikająca z sprzedaży.

D. 13. rano na rozkaz Policji spalono znów w Neapolu mnóstwo exemplarów osła-

wionego katechizmu: *Catechismo della Dottrina Christiana e dei Dover Sociali*, tudzież exemplarze dzieł Woltera, Rousseau, d'Alemberta i t. d. wraz z wielu rycinami należącemi do *Catechismo della dottrina Christiana* i t. d.

Szwecyja i Norwegia.

Dokończenie Poselstwa Królewskiego do Seymu Norweskiego (przerwanego w Nrze. 161/80. gazety naszej.):

»Zniesienie w Norwegii szlachectwa nie Szwecyją nie obchodzi. Ma ona nierównie więcej szlachty, aniżeli Norwegia, a pomimo tego, nie ma w Szwecyi zasdrości. Szlachta jest w Szwecyi stanem, w Norwegii zaś tylko agromadzeniem pewnej ilości osób. — Jeżeli więc Szlachta Szwedzka, mająca udział w czwartej części do prawodawstwa, nie jest mianą ani za przemagającą ani za niepopularną, nie jestże to wielkim przykładem, do zniszczenia wszelkich zasad albo ieno samych pozorów obawy względem Szlachty Norweskiej? Więcej jeszcze, w Szwecyi Król nadał Szlachectwo wszystkich klas mieszkańcom; nikt nie jest od tego wyjęty, bo każdy zostać może szlachcicem. Czyliż Seym Norweskii jest pewnym, iż tej obywatelskiej nagrody Norwegia potrzebować nie może? Wszakże i my, śmiało powiedzieć możemy, mamy w administracyi i wojsku obywatelów, którzy na tę nagrodę zasługują. Dla czegoż we wszystkich Europejskich Narodach istnieje ten rodzaj nagrody i wywyższenia, a u nas ma być zniszczony? Tak serce człowieka mówi, i taki głos da się zapewne później usłyszeć. Nadał Król rozmaite przywileje klasie mieszczan w Norwegii, i oycowskie ma na nie oko. — Z tych tedy i innych powodów wzywa Król Seym powrócenia się iak najprzód do porządku Monarchicznego, przepisanego pierwszym artykułem Konstytucyi, i przekłada Seymowi: »1) zawyrokować zasadę wynagrodzenia dla tych rodzin, które uszkodzone zostały przez zniesienie swoich przywilejów, 2) iż Król Jego Mość utworzyć może Szlachtę dla wynagrodzenia usług uczynionych dla kraju.«

R o s s y i a.

Gazeta Sztokolska pod tytułem: Dziennik powszechny, zawiera pomiędzy różnymi aktami Rządu Turckiego, ułożonemi z powodu powstania Greckiego następujący

List Reis-Effendego pisany do Pości Angielskiego w d. 26. Stycznia r. b.:

»Wysoce znakomity, szlachetny i szanowny przyjacielu!»

»Dowiedzieliśmy się od tłumacza JW Pana o jego żądaniu otrzymania urzędowego uwiadomienia względem bezpieczeństwa obecnych w kraju Tureckim Anglików. Z powodu teraźniejszych okoliczności uznano za potrzebę trzymać czas nieiaki poddanych W. Sułtana pod bronią i wyprowadzić kilka korpusów do Warny, gdzie skutków zaburzenia obawiać się należało. Dzięki niech będą Najwyższemu, iż teraz niczego już nie potrzeba obawiać się, co by powszechną naruszyć mogło spokojność! Jak najsurowiej zabronione są wystrzały z dział i pistoletów. Spokojność wkrótce przywrócona będzie, gdyż W. Porta zajmuje się potrzebami w tej mierze sposobami. Ponowił Rząd rozkazy względem bezpieczeństwa handlu i osób tak zostających tu Anglików, jak i innych cudzoziemców, którzy podług istniejących traktatów pod opieką W. Porty zostają. Podług tych zasad zawsze W. Porta postępować będzie, sądząc, że i JW Pan przyłoży się do tego wszystkiego, co by tylko potrzebne było do utrzymania stosunków i dobrego między obu Rządami porozumienia.«

»Seid Mehemed Hamid.«

Multany i Wołoszczyzna.

Listy wiary godne z Bukarestu z d. 20 i 21. Czerwca umieszczone w Dostrzegaczu Austriackim z d. 10go Lipca zawierają następujące wiadomości:

Dowódca Turecki odebrał tu z obozu Greckiego od powstańców list, w którym ciż żądają amnestyi, i w razie zezwolenia na takową, przyrzekają powrócić do posłuszeństwa, od którego oddalili się przez fałszywe i zwodnicze zabiegi Ypsylantego. Późem Kiaja Baszy Sylystryi dał Baszy Beszli Tahir Adze rozkazy ogłoszenia wszędzie, iż wszystkim powstańców, którzy złożą broń i powrócą do posłuszeństwa zapewniona jest żądana amnestya.

Kaimakan Hospodara, Postelnik Negri zatrudniony jest mianowaniem Isprawników, z których wielu udało się już do powierzonych im obwodów, dla przywrócenia ile można porządku we włościach bezludnych i zniszczonych. Wysłano także umyślnego do Bojarów do Kronstadu w Ziemi Siedmiogrodzkiej dla wezwania ich w imieniu Rządu, aby powrócili do domów.

Te same listy malują smutnymi kolorami stan prowincyi:

»Jakkolwiek jest trudno (wyraża inny list) w pierwszej chwili podać dokładny wykaz spustoszenia, to przecież szkody poniesione przez właścicieli a szczególnie klasę mających dóbr posiadaczy, od czasu pierwszego powstania Naczelnika Pandurów Teodora, tudzież przez pokazanie się korpusu Greckiego i na koniec przez nadciągnięcie wojska Tureckiego, szacować można lekko do pięćdziesięciu millionów piastrów. Do szkód tych należą nie tylko strwoniłone zapasy, zrabowane i zniszczone budowy, pobory w pieniądzu, których sobie pozwalali Naczelnicy niekarnych kup powstańców i prawie każdy pojedynczy onych żołnierz, lecz całe przepaść tegorocznej zniwo, ponieważ od wybuchnięcia powstania, opuścił mieszkaniec dom i zagrodę, nie uprawiał pola, i zboża zasiane w jesieni gniją na polu, gdyż nigdzie nie masz żeńców. W dwudziestu latach nie zapomni bogata Wołoszczyzna na nieszczęść, rządzonych źle wyrachowanym przedsięwzięciem bez znajomości ludu i stosunków miejscowych; przedsięwzięciem, które dla wielkiej masy Narodu zupełnie było obcem, a które żadnym innym sposobem ukończyć się nie mogło, iak tylko zniszczeniem własności przez rewolucyę i wojnę domową, lub niszczącą wojnę z obcym krajem, dla której prowadzenia nieodzownie musiałby być przeznaczony lewy brzeg Dunaju. Dotąd użalać się nie można na dowódców wojska Tureckiego; mają oni wszelki wzgląd i postępują z wielką oszczędnością; atoli wojsko Tureckie złożone jest z różnych narodów a milicje one tworzące tak mało trzymane są w karności, iż gdziekolwiek się pokażą zostawiają po sobie zniszczenie. Wśród tej walki stoi biedny włościanin, nie mający zupełnie udziału do rzeczy w samym iey zawiązku, a który przy pierwszym powstaniu Teodora z Pandurami nie uważał ich inaczej iak zwykle krążące oddziały pojedynczego buntownika; niebawem i możniejsza klasa opuściła miasta zostawiając majątki swoje losowi. W takim stanie były miasta i kraj bez Rządu i mieszkaniec nie miał innego ratunku iak ulegać każdemu dowódcy krążącego oddziału lub schronić się w lasy. Oto wierny obraz upłynionych miesięcy; przyszło niezapowiada także pociesniejszych wiadomości.«